

2 marca dalszy ciąg procesu.

Problem niemiecki jest obecnie zasadniczą sprawą światową, od której rozwiązania zależy utrzymanie pokoju w świecie. Z faktu tego oprócz rządów państw socjalistycznych zdają sobie obecnie coraz częściej sprawę także politycy państw zachodnich. W ostatecznym rachunku nie chodzi bowiem o to, że militarnie Niemcy Zachodnie mogą być dzisiaj groźne dla państw socjalistycznych. Wobec postępu w umacnianiu sił zbrojnych krajów socjalizmu, w tym przede wszystkim Związku Radzieckiego, ewentualność takiego niebezpieczeństwa jest zupełnie nierealna. Kraje socjalistyczne, dążąc do uregulowania problemu niemieckiego poprzez zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, mają na względzie przede wszystkim dobro pokoju światowego. Trzeba sobie bowiem otwarcie powiedzieć, że militarnie ekspansywne dążenia rządu kanclerza Adenauera stwarzają realne niebezpieczeństwo stworzenia drogi prowokacji precedensu, który mógłby spowodować rzeczywiste zagrożenie dla światowego pokoju.

Caly świat wydaje się dzisiaj narazie doceniać realność takiego niebezpieczeństwa. Świadczy o tym między innymi niektóre reakcje w kołach politycznych NRF w związku z ostatnim przemówieniem premiera Chruszczowa, który ustosunkował się do propozycji zachodnich w sprawie przyszłości Niemiec.

Jest zupełnie oczywiste, że obecnie koniecznością — tak jak sugeruje to Chruszczow — stała się konferencja w takim składzie, który zapewniłby możliwość podjęcia wiążących decyzji w sprawie Niemiec. Taką konferencją mogą być jedynie rokowania na szczeblu szefów rządów. Rozmowy ministrów spraw zagranicznych byłyby — jak tego dowodzi wielokrotnie już doświadczenie — jedynie niepotrzebnym przeciąganiem terminu ostatecznego załatwienia tej niecierpiącej zwłoki sprawy.

Odmowy Chruszczowa na propozycję zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych nie można w żadnym wypadku traktować jako zagrożenia rokowań między czterema mocarstwami.

Stwierdza się obecnie nawet w niektórych kołach politycznych NRF, że oświadczenie Chruszczowa nie jest szukaniem alibi dla urzeczywistnienia planów w sprawie Berlina bez uprzednich prób porozumienia się. Wychodzi się tam z założenia, iż Moskwa pragnie poważnych rozmów Wschód-Zachód.

Nasze stanowisko

Poważne rokowania w sprawie niemieckiej są dla nas nie do pomyślenia bez uwzględnienia udziału w nich także przedstawicieli naszego państwa.

Byliśmy pierwszym krajem, który przed dwudziestu laty padł ofiarą niemieckiego faszyzmu. Jesteśmy krajem, który srodze cierpiał w jarmie niewoli hitlerowskiej. Ponadto byliśmy i jesteśmy krajem graniczącym z Niemcami. Stąd też mamy niezaprzeczalne prawo uczestniczenia w konferencji pokojowej, która decydować będzie o przyszłości Niemiec.

Nie jesteśmy osamotnieni w naszym stanowisku. Cieszyć musi każdego Polaka fakt, że nasze moralne i faktyczne prawo do udziału w konferencji poświęconej problemowi niemieckiemu zdecydowanie poparli w swoim niedawnym przemówieniu premier radziecki Chruszczow.

Jesteśmy realistami. I dlatego chcemy, aby państwo niemieckie mogło odrzucić się na podstawach prawdziwej demokracji, gwarantujących zabezpieczenie pokoju w Europie. Jest to dla nas i dla całej Europy sprawą życiową. Nie zamierzamy w czternaste lat po zakończeniu wojny nie Niemcom zabierać. Nie tędy bowiem wiedzie droga do utrwalenia pokoju.

Zadamy jedynie uznania przez rząd przyszłych zjednoczonych Niemiec istniejącej sytuacji. Krótko mówiąc, uważamy rozwiązanie problemu niemieckiego za potrzebne na podstawie uznania obecnych granic państwowych między Niemcami a ich sąsiadami i wyrzeczenia się przez zjednoczone Niemcy polityki zbrojeń.

Zadamy od przyszłego zjednoczonego państwa niemieckiego tego, czego dokonała w minionych latach Niemiecka Republika Demokratyczna. Nie chodzi tutaj o ustroj wewnętrzny Niemiec. Jest to sprawa wewnętrzna, o tym niechaj decydują sami Niemcy.

Stoimy na stanowisku, że układ pokojowy powinien raz na zawsze stać się tamą dla wszelkich faszystowskich, odwetowych, rewizjonistycznych i militarystycznych tendencji w polityce niemieckiej. W imię sprawiedliwości dziełowej i w imię interesów pokoju powszechnego naród polski ma prawo żądać takiego ułożenia stosunków z narodem niemieckim. Od tego prawa nie odstąpimy.

T. K.

Czarna Afryka powstaje przeciwko ciemieżcom

Pacyfikacje i aresztowania wśród działaczy murzyńskich

Jak wynika z napływających doniesień, sytuacja w Kongo Belgijskim i w Federacji Centralnej Afryki, w skład której wchodzi: Południowa i Północna Rodezja oraz Nyassa jest nadal poważna. W czwartek wybuchły także zamieszki w Unii Południowo-Afrykańskiej.

LONDYN (PAP)

W czwartek wieczorem w pobliżu Pretorii, w Afryce Południowej doszło do nowych starć między policją a Afrykańczykami. Około 2 tys. kobiet afrykańskich zorganizowało demonstrację przeciwko wprowadzeniu specjalnych do wód osobistych dla ludności kolorowej. Kiedy policja próbowała rozbić demonstrację została obrzucona kamieniami. Wówczas zmocnione oddziały policji zaatakowały kobiety przy pomocy pałek. Kilkadziesiąt kobiet poniosło dotkliwe obrażenia ciała. Aresztowano także kilka uczestniczek demonstracji.

BRUKSELA (PAP)

Podczas debaty w parlamencie minister do spraw Konga Belgijskiego Van Hemelryck oświadczył, że sytuacja w Leopoldville jest nadal napięta i istnieje niebezpieczeń-

stwo wybuchu nowych zamieszek.

LONDYN (PAP)

Sytuacja w krajach Federacji Centralnej Afryki a w szczególności w Rodezji Południowej i Nyassie jest nadal wybuchowa. Władze tych terytoriów rozpatrują ewentualność ściągnięcia w razie nowych zamieszek wojsk z Kenii i Tanganiki a nawet możliwość zwrócenia się o pomoc do rządu południowo-afrykańskiego. Na terenach tych znajduje się — jak wynika z doniesień agencji — ok. 16 tys. żołnierzy oraz 10 tys. policjantów.

Akcja „pacyfikacji” w Rodezji trwa. Obok miasta Bulawayo zorganizowano naprężony oboz koncentracyjny otoczony zasiekami z drutu kolczastego. Ubrojeni po zęby żandarmi zwożą autami ciężarowymi i samolotami aresztowanych działaczy Afrykańskiego Kongresu Narodowego. Wzięliwiości skłóci są kajdanami. W obozie znalazło się już 700 działaczy. Policja przeprowadza dalsze aresztowania.

Rząd zasypał kraj ulotkami napisanymi w trzech językach afrykańskich, które wyjaśniają lud-

SZKOŁA

MŁODYCH TALENTÓW

W centrum Kuźnickiego Zagłębia Węglowego w Prokopiuśku działa zastrużona średnia szkoła muzyczna. Uczy się tu 500 dzieci. Orkiestry szkolne: symfoniczna, dęta i rosyjskich instrumentów ludowych są oczkiem w głowie mieszkańców miasta. Młodzi muzycy dali około 100 koncertów w klubach, kopalniach i zakładach pracy.

Na zdjęciu: Młodzi muzycy podczas koncertu dla górników. Solistka — Swietłana Popowa.

Fot. - CAF



Na warszłacie sesji RN

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dli Ludowej. Przewiduje się też budowę linii w dzielnicy Nowe Miasto.

Aby zwiększyć bezpieczeństwo ruchu ulicznego trzeba polepszyć oświetlenie. Jednakże „Energetyka” nie daje sobie z tym problemem rady. Również z konserwacją (na 658 punktów świetlnych przeciętnie 1000 nie pali się). W związku z tym Prezydium wystąpiło do Rady Ministrów o przejęcie w gestię KRN urządzeń oświetlenia ulicznego.

Przyjęta przez radnych uchwała w sprawie stanu i potrzeb komunikacji miejskiej zobowiązuje Prezydium RN m. Poznania do realizacji projektów rozbudowy arterii komuni-

Dania nie chce zachodniemieckich baz

BONN (PAP)

Zerwanie rokowań w sprawie zachodniemieckich baz militarnych w Danii stanowiło niespodziankę dla kół rządowych w Bonn. Rokowania toczyły się wokół utworzenia w Jutlandii baz, które miały stanowić uzupełnienie dla systemu obronnego NATO w strefie Bałtyku.

Jak pisał korespondent „Stuttgarter Zeitung”, przyczyną zerwania rokowań należy szukać w nacisku, jaki wywarła na premiera duńskiego Hansena reprezentowana w rządzie Partia Radykalna.

ności znaczenie stanu wyjątkowego.

Jak wynika z relacji agencji prasowych, strajk robotników pracujących przy budowie tamy pod Karibą na rzece Zambezi został złamany. 200 robotników zostało wyrzuconych z pracy. Pozostali zgodzili się na podwyżkowane przez administrację warunki (podwyżka 2 pensów za godzinę zamiast żądanych 4 pensów).

Lotniska w Nyassie znajdują się w rejonie powstańców. Powstańcy kontrolują również drogi prowadzące na północ kraju.

Grupa białych spadochroniarzy weteranów ostatniej wojny ofiarowała rządowi federalnemu swe usługi do walki z powstańcami. Żądali oni broni i samolotów. Rząd nie udzielił jeszcze odpowiedzi.

Uznać Chiny Ludowe * Szukać porozumienia w drodze rokowań

Debata w kanadyjskiej Izbie Gmin

NOWY JORK (PAP)

W czwartek w kanadyjskiej Izbie Gmin rozpoczęła się debata na temat polityki zagranicznej. Jako pierwszy zabrał głos minister spraw zagranicznych Kanady Sidney Smith. Poruszył on przede wszystkim dwa problemy: **zagadnienie Niemiec i sprawę uznania przez Kanadę Chińskiej Republiki Ludowej.**

Smith oświadczył, że mocarstwa zachodnie powinny zająć „pozytywne” stanowisko w tej sprawie Niemiec i nie odrzucać każdej propozycji radzieckiej.

Mówiąc o konferencji Wschód-Zachód Smith powiedział, że powinna ona przede wszystkim omówić sprawę zakazu broni nuklearnych i stopniowej redukcji sił zbrojnych w ramach europejskiego systemu bezpieczeństwa.

Smith oświadczył, że Kanada rozważa sprawę uznania Chińskiej



Na zdjęciu: Wiec robotników wytwórni dachówek w Angers. W wiecu wzięło udział 4 tysiące robotników. Robotnicy żądali poprawy warunków w związku z podwyżką cen we Francji.

Fot. — CAF

Polska przyjęta do CMAS

(Inf. wł.)

W styczniu odbył się w Monako Światowy Kongres Działalności Podwodnej. Uczestniczyli w nim delegaci 16 państw. Delegat Polski — inż. J. Wierzbicki, jako obserwator Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego reprezentowany był nieoficjalnie. Na kongresie stworzono Światową Konfederację Działalności Podwodnej (Confederation Mondiale des Activités Subaquatiques — CMAS), która posiada dwie komisje. Komisja sportowa zajmuje się polowaniami podwodnymi, natomiast komisja techniczna — nurkowaniem sportowym dla celów fotografii i filmu oraz archeologią, speologią, planimetrią, batymetrią, poszukiwaniami naukowymi, odkrywczością.

Zadaniem CMAS jest dążenie wszelkimi środkami do rozwoju znajomości świata podwodnego, sportów podwodnych i dziedzin pokrewnych. W każdym kraju powinna powstać organizacja skupiająca kluby i jako federacja — przystąpić do CMAS.

W ostatnim dniu obrad Polska została oficjalnie zgłoszona na członka CMAS jako pierwszy z krajów socjalistycznych.

Grypa panuje na trzech kontynentach

Światowa Organizacja Zdrowia w Genewie podaje w ostatnim komunikacie, że fala grypy ma bardzo szeroki zasięg. W Indiach powstało kilka ognisk grypy, mającej na ogół przebieg łagodny. W Szwajcarii notowane są coraz częstsze wypadki. W Danii ofiarą jej pada przeważnie młodzież, zwłaszcza dzieci. To samo zjawisko występuje w Austrii. W Anglii grypa ma najcięższy przebieg, gdyż prawie zawsze powoduje zapalenie płuc. W Kanadzie nie notowano śmiertelnych ofiar grypy. (fł)

Ne Win premierem Burmy

DELHI (PAP)

Jak donoszą z Rangun, burmańska Izba Deputowanych oznajmiła w piątek, że gen. Ne Win został premierem Burmy.

„Murzyn” zachwycił komisję egzaminacyjną

Członkowie Państwowej Komisji Egzaminacyjnej przy Szkole Podstawowej dla Dorosłych w Zamosciu byli wyraźnie osłnieni wysokim poziomem przygotowania młodego człowieka, który zgłosił się by zdawać jako ekstern egzamin z zakresu 7 klas szkoły. Nie było pytania, na które egzaminowany nie odpowiadałby w sposób wyczerpujący i dokładny. W drodze wyjątku wypisano też i wręczono mu od razu po egzaminie świadectwo.

Zachwyceni egzaminem członkowie komisji zapomnieli nawet o obowiązku sprawdzenia tożsamości egzaminowanej osoby. Wystarczyło, że młodego człowieka przeprowadzono na egzamin znany im kierownik pobliskiego sklepu MHD — Marian Kowalczyk, który przedstawił go jako swego kuzyna Władysława Dudę. W rzeczywistości jednak rzekomy Władysław Duda nosił nazwisko Zbigniewa Wawryka i posiadał ukończone średnie wykształcenie. Ale nikt z członków komisji nie domyślił się podstępów i nie rozpoznał w Wawryku najzwyczajniejszego „murzyna” — zastępującego na egzaminie Dudę. Dzięki takiej „pomocy” Duda uzyskał upragnione świadectwo i złożył je w dyrekcji zakładów tłuszczowych w Bodacowie, gdzie pracował. Wkrótce jednak na ślad przestępstwa wpadli organa MO.

Epilog afery egzaminacyjnej rozegrał się przed Sądem Powiatowym w Zamosciu. Wyrokiem Sądu „pośrednik” Marian Kowalczyk skazany został na karę 1 roku więzienia, a Władysław Duda na pół roku więzienia. Sprawę trzeciego „wsołtwnowajcy” „murzyna” Zbigniewa Wawryka, który odbywał obecnie służbę wojskową przekazano do Prokuratury Wojskowej. (PAP)



PRZECIWKO HANDLOWI USA — ZSSR

Jak podaje prasa nowojorska, minister handlu USA — Lewis Strauss, przemawiając w Nowym Jorku przed amerykańską Radą Międzynarodowej Izby Handlu, wypowiedział się zdecydowanie przeciwko rozszerzaniu wymiany towarowej ze Związkiem Radzieckim oraz udzieleniu temu krajowi jakichkolwiek kredytów.

194 TYS. BEZROBOTNYCH W DETROIT

Jak donosi „Wall Street Journal”, w Detroit, centrum amerykańskiego przemysłu samochodowego, jest obecnie aż 194 tysiące bezrobotnych. Bezrobocie w tym mieście nie zmniejsza się, chociaż produkcja samochodów wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o 12 procent. Zdaniem dziennika, powodem wzrostu bezrobocia jest automatyzacja produkcji.

STATEK Z DWOMA KADŁUBAMI

Nowy rzeczny statek o wyporności 600 ton składający się z dwu położonych obok siebie równoległych kadłubów połączonych specjalnym wianiem, zaprojektowali konstruktorzy z miasta Gorki. Długość statku wynosi 72 metry.

NAGIEGO... ZAMKNAĆ

Nagi człowiek chodził w czwartek po ulicach miasteczka San Quirico (północne Włochy). Na jego widok kobiety z piskiem uciekały. Jak się później okazało uciekły „człowiek” okazał się zakładnikiem z dwoma kolegami. „Za obrazę moralności publicznej” policja aresztowała bezwstydnika.

Premiera filmu „Pamiętnik Anny Frank”

WARSZAWA (PAP)

26 bm. równocześnie w Warszawie, Berlinie i Amsterdamie odbyła się premiera średniometrażowego filmu dokumentalnego produkcji wytwórni DEFA (NRD) zatytułowanego „Pamiętnik Anny Frank”.

Na premierze filmu obecni byli działacze ZBoWiD, przedstawiciele władz stołecznych, a także liczni reprezentanci świata artystycznego.

Nauka na bezdrożu?

Wybrałem się do Katedry Technologii Rolnej Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu. Jest ona bodaj najbardziej związana z praktyką życia gospodarczego spośród wszystkich katedr WSR.

Chciałem znaleźć dla naszych Czytelników przykłady wielkich wartości, jakie przynosi rozwojowi gospodarcemu kraju współpraca nauki z praktyką lub też jakie powinna przynieść. Znalazłem przykład raczej na tę drugą ewentualność.

Ale po kolei.

Witaminy w „produkcji taśmowej“

Nie, tak dobrze jeszcze nie jest. Są już jednak znane sposoby otrzymywania witamin w skali masowej. Katedra przeprowadza badania nad otrzymywaniem witamin B12, B2 i karotenu na drodze biosyntezy czyli fermentacji biochemicznej, do której wykorzystywane są rozmaite pleśnie i bakterie. Wyniki są jak najbardziej pozytywne. Kto zaś wie, jakie obzrymie znaczenie mają witaminy w procesie rozwoju organizmów zwierzęcych (i oczywiście również ludzkich) ten zrozumie bez trudu znaczenie możliwości dysponowania dużymi ilościami witamin. Na skale półtechnicznej na oczywiście Katedra tych metod nie mogła wypróbować, nie mając odpowiednich urządzeń.

Te niesłychanie ważne i cenne składniki pożywienia otrzymuje się według metod, opracowanych w Katedrze z surowców absolutnie odpadkowych. Na przykład witamina B12 (koncentrat tej witaminy) produkowana jest ze ścieków albo na drodze biosyntezy. Witamina B2 natomiast — przy użyciu serwatki, jako pożywkę dla mikroorganizmów, wytwarzających tę witaminę. A przecież u nas serwatka jest marnowana powszechnie. Serwatka zresztą służy także Katedrze, jako podstawowy produkt do wytwarzania, tak poszukiwanego kwasu mlekowego. Doświadczenia nad wykorzystaniem serwatki do tych celów prowadzi się w mleczarni doświadczalnej przy Liceum Mleczarskim w Wrzesznie. Metoda jest gotowa, ostateczna, czeka na wykorzystanie we wszystkich mleczarniach. A kwas mlekowy stanowi artykuł deficytowy.

Na zasadzie biosyntezy można na otrzymać także karoten. W tej chwili zakłady przemysłowe, jak Poznańskie Zakłady Środków Odżywczych, produkują karoten po prostu z marchwi. Jest to produkcja bardzo uciążliwa i droga, przy tym sezonowa, no i nie wystarczająca. Prawie całą produkcję karotenu zużywa się jako dodatek do margaryny, która musi być wzbogacana. Posiada nie dużych ilości karotenu po zwolnieniu także wzbogacać nim pasze. Więc i tu metoda opracowana przez Katedrę mogłaby wiele pomóc. PZO już się tym interesują.

Jak się „robi wagę“

Dużo pracy poświęca Katedra badaniom jakości i technologii produktów spożywczych i pasz, ich składzie elementarnym, wartości biologicznej (zawartość witamin i aminokwasów) itd. M. in. badanie i ocena mączki zwierzęcej i rybnej. Stwierdzono, że przemysł produkuje jej niewłaściwie, wskutek czego ponosimy wiele strat. Mączki poza kiepską (ogólnie mówiąc) jakością są też bardzo nietrwałe w przechowywaniu.

Przy paszach niezmiernie ważne jest wzbogacanie ich w witaminy i sole mineralne. Można tą drogą osiągnąć rewaloryzacje wskaźniki przyrostu wagi karmionych zwierząt. Katedra wypróbowała dodawać witaminy B12 oraz grzybnie odpadkowych po produkcji penicyliny i terymocyliny. Pracuje się też nad stwierdzeniem trwałości tych antybiotyków w paszach.

W Katedrze przygotowano paszę o właściwym składzie, opartą na prawidłowej recepturze i właściwej technologii. Ta pasza karmiono kurcząt i drób w fermach CZ Przemysłu Jajeżarsko-Drobiarskiego w Barczewie i Hawle w woj. olsztyńskim. Porównaniom służyła

pasza, stosowana w przemyśle drobiarskim. Okazało się, że 3 kg paszy, przygotowanej w Katedrze, osiąga ten sam efekt, tzn. przyrost z 1 kg wagi, co 5 kg paszy powszechnie używanej. A są szanse doprowadzenia do jeszcze lepszych wyników. Przecież w USA wystarcza już 2,2 kg paszy dla tego samego rezultatu, właśnie przez stosowanie w paszach antybiotyków, aminokwasów i witamin.

Mamy w kraju niedobór pasz, szczególnie pochodzenia zwierzęcego. Używamy głównie pasz roślinnych, w których jest za mało aminokwasów niezbędnych do budowy białka. Trzeba więc dawać większe ilości paszy, aby ten niedobór wyrównać. Wtedy jednak pozostałe składniki paszy nie są przez organizm przyswajane, marnują się. Jest to żywienie luksusowe, szalenie pokarmem. Kto się jednak zajmie tym, by zdobyć nauki znalazły powszechne zastosowanie w życiu?

Ziemniaki w... proszku

Pracownicy Katedry zajmowali się także — w porozumieniu z CZ Przemysłu Ziemi niaczanego — technologią i trwałością proszku ziemniaczanego (puree). Wytypowano krajowe odmiany ziemniaków, najlepiej nadających się do produkcji. Są to odmiany „Lelino”, „Koszałkiński”, oraz „Parnasja”, wszystko gatunki wysokoskrobiowe.

Ustalono też sposoby pakowania i przechowywania proszku. Presję pomyśleć: 150 kg proszku odpowiada mniej więcej 1 tonie ziemniaków. Jakiego dogodności transportu, magazynowania, szczególnie dla marynarki, wojska, turystów i wielu mieszkańców oraz dla wielu współczesnych pań domu, mających tak mało czasu. Wystarczy wrzucić proszek do wody o temperaturze 80 stopni C, by natychmiast mieć gotową potrawę o tych samych walorach co zwyczajne, poczciwe „puree”.

Idealny posiłek

Niezmiernie ważne jest też produkowanie hydrolizatów białkowych dla celów spożywczych (jest nim np. kostka Maggi). Zdaża się do tego bądź przez wykorzystywanie marnowanych dotąd surowców odpadkowych jak pierze (keratyna), bądź przez uzyskiwanie nie hydrolizatów enzymatycznych, które pozwalają otrzymać znacznie większe wartości odżywcze niż hydrolizaty produkowane przy użyciu silnych kwasów.

Ponieważ w naszym pożywieniu brak odpowiednich ilości aminokwasów, dodawanie hydrolizatów pozwoliłoby to regulować, aż do idealnego ułożenia posiłku, tak, by nie było za dużo, a przyjmować wszystkie potrzebne składniki. — Chory, nie mogący spożywać białka, mógłby je otrzymać w stanie już rozłożonym na aminokwasy. Hydrolizaty mają też właściwości potęgowania smaku potraw.

Pięknie, prawda? Trzeba drobnotki: żeby te rzeczy zna

laży się w produkcji i sprzedaży.

Jak w operze...

Dochodzimy do sedna rzeczy. Katedra ma jeszcze wiele innych osiągnięć, a także bogate plany badań na przyszłość. Cóż z tego, kiedy mało z nich znajduje zastosowanie w praktyce. A mówi się o tych sprawach na wszystkich licznie odbywanych zjazdach i konferencjach. Jak w operze, gdzie artysta śpiewa: „a więc idziemy” i... stoi na miejscu.

Odnosi się wrażenie, że nauka u nas jest nikomu niepotrzebna. Mało kto interesuje się jej zdobyciami, za mało udziela się pomocy. Przemysł nie jest zainteresowany wprowadzaniem nowych metod, boi się ryzyka, jak ognia unikając eksperymentowania. Uczelnia zaś nie może dać zupełnie pewnej technologii, nie mając żadnych możliwości przeprowadzania badań w skali i w warunkach przemysłowych, nie mając urządzeń prototypowych do prób.

Chodzi o to, by temat badawczy był ściśle związany z jednostką wykonawczą, dla której się badania robi i która powinna wyniki badań realizować. W tym tkwi istota zagadnienia.

Dodajmy, że i organizacja badań naukowych nie jest u nas szczęśliwa. Badania idą kilkoma torami: przez uczelnie przez instytuty resortowe lub przemysłowe, przez Polską Akademię Nauk, przez laboratoria badawcze poszczególnych zakładów. Jeden o drugim często nie wie, nie ma współpracy i uzupełniania doświadczeń. Ostatnio próbuje koordynować to wszystko powołany niedawno Komitet Technologii i Chemii Żywności przy Wydziale V Nauk Rolniczych PAN.

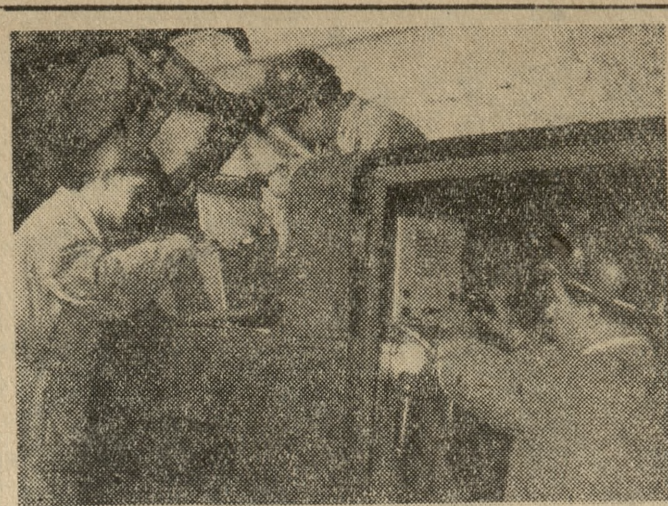
W tej sytuacji wybór do badań zagadnień ważnych lub marginesowych jest niekiedy kwestią przypadku.

Mimo dość ożywionych kontaktów Katedry Technologii Rolnej z kilkoma przedsiębiorstwami ogólnie współpraca na uki z praktyką jest znikoma. Wymienione przyczyny po części wyjaśniają źródła takiego stanu rzeczy.

Czy jednak można się z tym pogodzić? Czy możemy sobie pozwolić na luksus nieangażowania nauki i jej doświadczeń do praktycznej działalności gospodarczej? Czyżby nam nie zależało na szybkim podniesieniu wytwórczości w naszym kraju?

Myślę, że odpowiedzialni czynnik państwowy powinni się tym zagadnieniem zająć i znaleźć dla niego rozwiązanie.

Mieczysław SKAPSKI



GIG w Gzynie Zjazdowym

Wśród wielu zobowiązań, podjętych dla uczczenia III Zjazdu Partii przez pracowników Głównego Instytutu Górniczego, wyróżnić należy cenne zobowiązanie, które brzmi: „Zobowiązujemy się zainstalować w kopalni „Chwałowice” łączność trolejfonową. Zainstalowanie trolejfonów, pozwalających na nawiązanie łączności między dyspozytorem a maszynistami wszystkich elektrowozów — posiada szczególne znaczenie. Obecnie rozpoczęto instalację. Na zdjęciu: inż. Cz. Stopa, N. Karkowski i M. Szafer dokonują próbnego montażu urządzenia trolejfonu na elektrowozie.

CAF — fot.: Seko

Po niezapomnianym koncercie Witolda Małcużyńskiego, odbyło się w Zamku, krótko przed północą, spotkanie ze słynnym pianistą zorganizowane przez Prezydium RN m. Poznania. Spotkanie to rozpoczęła przemówieniem przewodniczący Prezydium Fr. Frąckowiak, wyrażając w imieniu społeczeństwa wdzięczność dla Mistrza, za jego wspieranie sztuki, za piękne i wzruszające przeżycia artystyczne oraz za jego pomoc w odyskaniu skarbów wawelskich.

Miałem szczęście siedzieć przy stoliku w towarzystwie Jerzego Katlewicza i Reginy Smendzińskiej. Po pewnym czasie Małcużyński „opuścił” towarzystwo, w którym siedział wraz ze swoją małżonką, i na chwilę przysiadł do nas. Początkowo rozmowa toczyła się na tematy fachowe. W pewnej chwili zagadnąłem:

— Czy mógłbym Pana prosić o parę słów dla czytelników „Głosu Wielkopolskiego”?

— Pewnie pan chce mnie pytać o to, co wszyscy pytają: kiedy wrócą arrasy do Polski?

— Zapełniam... Ale raczej interesują mnie sprawy bardziej osobiste. Na przykład jak wygląda Pański dzień, normalnie, w domu?

— O, w domu to jest niemożliwie. Wyjechałem ze Swakarii, gdzie mieszkam, w końcu września i miałem wrócić na Święta, ale plan spał na panewce, bo zostałem w Kanadzie. Na szczęście z dziećmi spotkałem się w Paryżu.

— Takie stałe podróżowanie i poznawanie świata — mówię — musi być bardzo ciekawe i urozmaicające...

— Właśnie, że nie. Wszystko co się robi stale, nawet gdyby to było szalenie ciekawe, po jakimś czasie nuży i męczy.

— A co Pana najbardziej, oczywiście poza prasą, męczy w czasie ustawicznych rozjazdów?

— Sprytne pytanie. Najbardziej chyba uciążliwe jest co-

dzienne wstawanie o 5 rano. W domu wstaje o siódmej, ale idę spać o pół jedenastej. Rano, po kawie, ubrany po wiejsku i bez krawata, siadam do fortepianu i cały dzień gram. To jest dla mnie najlepszy wypoczynek.

— Tyle Pan jeździ po świecie, zetknął się Pan już z róż-

Dwie godziny z Witoldem Małcużyńskim

nego rodzaju publicznością. Która jest najwdzięczniejsza?

— Trudno odpowiedzieć.

Właściwie, każda publiczność jest wdzięczna. W Polsce zaś najlepsza — poznańska. Groźna. Podczas dzisiejszego koncertu wśród publiczności znajdującej się na estradzie stał jakiś pan, który po prostu ryczał: „My chcemy więcej bisów niż Gdańsk!” W Gdańsku bisowałem siedem razy. Tutaj tylko sześć. Ale jakie to były bisy!

— Gdzie Pan koncertował najdalej na wschód?

— W Indiach.

— Ciekawe, jak tam publiczność przyjmuje muzykę europejską?

— Doskonale.

Ponieważ dalsza rozmowa potoczyła się już w szerszym gronie, w którym byli także koledzy-dziennikarze z innych redakcji, a wszyscy zasypywali Mistrza gradem pytań, muszę tutaj wybrać najciekawsze spośród nich.

— Kiedy Pan znów wróci do kraju?

— Za rok. (Tu muszę zdradzić, że w dedykacji na programie czwartkowego koncertu w Poznaniu, W. Małcużyń-

ski wpisał dyrektorowi Poznańskiej Filharmonii — Jerzemu Katlewiczowi takie słowa: „Do zobaczenia w roku 1960 na koncercie symfonicznym w Poznaniu”). Mój więc nadzieję, że tym razem usłyszymy Mistrza z towarzyszeniem orkiestry. Zwracając się do Katlewicza powiedział:

„Czy pan wie, że ja jeszcze nie podpisałem kontraktu z „Pagartem” na obecne występy w Polsce?”

Rozmowa schodzi na tematy skarbów wawelskich.

— W jakich warunkach były przechowywane?

— W zły. Co prawda, manuskrypty Chopina na tym specjalnie nie ucierpiały, ale zaskodziło starym pergaminom.

— Mówi się dużo o Pańskiej swoistej interpretacji Chopina...

— Trudno mi na ten temat mówić. Ja gram. Nie ma żadnych wzorów interpretacji Chopina. Jedni mówią, że mój Chopin jest intelektualny, drudzy, że za ścisły, inni wręcz przeciwnie, że za swobodny; są tacy co twierdzą, że przeintelektualizowany...

— Czy Pan ma tremę przed koncertem?

— Każdy ma tremę. Ja jestem bardzo wrażliwy na to, co można nazwać kontaktem z publicznością. Inaczej czuję się na początku koncertu, a inaczej kiedy uchwycę kontakt z salą.

— Dokąd Pan teraz wyjeżdża?

— Do Warszawy. Jutro (w piątek — dop. red.) mam tam koncert. Potem jeszcze kilka innych miast i wyjazd do Londynu.

W imieniu czytelników „Głosu Wielkopolskiego” dziękuję za wywiad, a w imieniu własnym i redakcji przepraszam za męczenie i tak już dość zmęczonego „groźną” publicznością poznańską Mistrza.

Rozmawiał:

Marian FLEJSIEROWICZ

Obywatel X popełnił przestępstwo

Wstrząsająca powieść Hansa Fallady „CZYŻ NIE MA POWROTU?”, przedstawia tragiczne losy ex-więźnia, któremu utrudnia się powrót do społeczeństwa. Zdarza się i u nas, że, opuszczając więzienie, spotyka na swej drodze ludzi, którzy uniemożliwiają mu pełną rehabilitację. Oczywiście, jest to zjawisko ze wszech miar negatywne.

Każdy logicznie rozumujący człowiek przynajmniej raz, że za niemiernie negatywne i społecznie szkodliwe trzeba uznać zajmowanie innej, skrajnie stanowiska polegającego na tym, że nie wyciąga się żadnego wniosku z faktu: sąd uznał, że obywatel X popełnił poważne przestępstwo.

CZTERY PRZYKŁADY

● Czesławem Mroczkiem zainteresowały się organa śledcze, z racji jego działalności w Regionalnym Biurze Sprzedaży CPLIA w Poznaniu. Obecnie sprawa ta znajduje się w Sądzie Wojewódzkim. Akt oskarżenia głosi, że Mroczek w latach 1955—1957, będąc głównym księgowym, popełnił siedem przestępstw. M. in. zarzuca mu się przekroczenie zakresu uprawnień w celu osiągnięcia korzyści materialnej (18 tys. zł) oraz przyjęcie czterech łapówek w wysokości od 1.000—6.000 zł. Działalność Mroczki i współoskarżonych — stwierdza prokurator — naraziła przedsiębiorstwo na kilka milionów zł strat.

Co robi obecnie pan Mroczek? Jest... prezesem Spółdzielni Wyrobów Metalowych „Pokój”.

Oskarżony Kędziora obecnie w najlepsze pełni funkcję... prezesa Wielkopolskiej Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego...

● Zbrodnię z art. 35 MKK popełnił także, odpowiedzialny pracownik PRN w Trzciance — Sylwester Mieżał, bezpodstawnie powołując się na swój wpływ w organach wymiaru sprawiedliwości. Wyrok Sądu Wojewódzkiego: 2 lata więzienia, 1.000 zł grzywny oraz utrata publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 4 lat. Mieżał został skazany w listopadzie ub. roku.

W połowie lutego br. niżej podpisany telefonował do Prezydium PRN w Trzciance pytając kto jest kierownikiem referatu leśnictwa w miejscowym PZR. Sylwester Mieżał — brzmiała odpowiedź.

● W lutym 1957 r., ówczesny dyrektor Poznańskich Zakładów Spożywczych Przemysłu Terenowego — Czesław Młynkiewicz, w związku z zakupem moszczy, przyjął kilkusieczną łapówkę. Niedawno Sąd Wojewódzki skazał go za to na rok więzienia.

Młynkiewicz od dłuższego czasu jest dyrektorem fabryki cukierków i przetworów owocowych w Kostrzynie Wlkp. (Średzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Środzie)...

NIE CHODZI O WILCZY PASZPORT

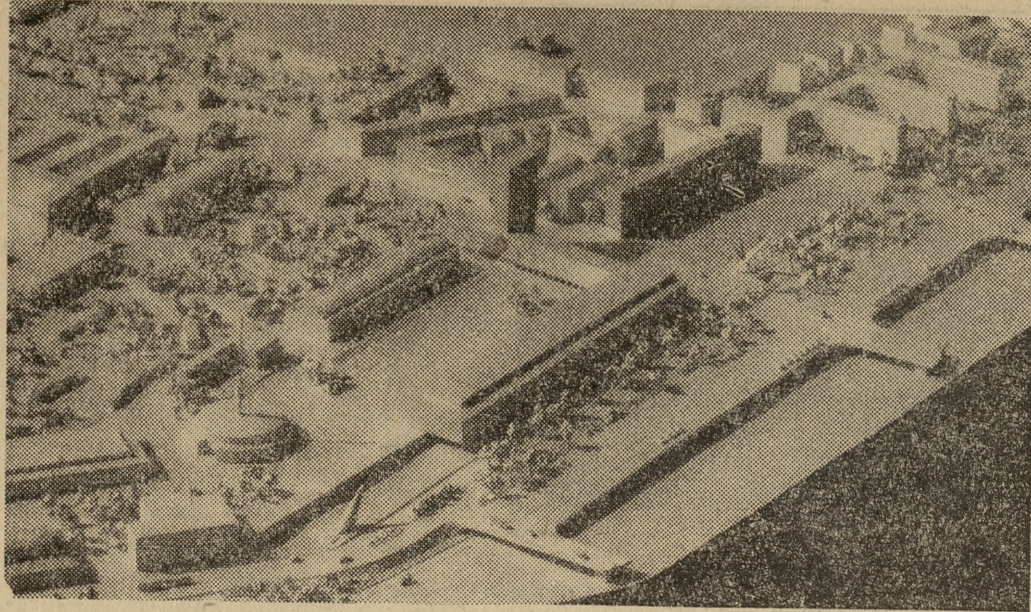
Faktem tym z pewnością nie warto by poświęcać uwagi, ale z rozmów, jakie niżej podpisany przeprowadził z sędzią i prokuratorami wynika, że nie są to zjawiska zbyt rzadkie. Okazuje się bowiem, że ludzie stojący pod poważnymi zarzutami, a nawet skazani za udowodnione w toku przewodu sądowego przestępstwa pełnią — z reguły nie w tym przedsiębiorstwie, które naraziło na straty — kierownicze funkcje. Ba, zdarza się, że otrzymują stanowiska, które w porównaniu do zajmowanych przed wyrokiem, stanowią awans społeczny. Uogólniając można powiedzieć, że stosowanie przez aparat wymiaru sprawiedliwości takich sankcji nie odnosi sprawy odsunąć od kierowni-

w pełni właściwego skutku, ponieważ nie zostaje poparte odpowiednimi środkami ze stro ważne przestępstwa. Podkreślę — poważne. Nie chodzi więc o czyny z art. 286 § 1 KK (nieodpowiedzenie obowiązków służbowych), chyba, że w związku z tym powstają znaczne straty. Nie podlega natomiast dla mnie żadnej dyskusji to, że po skazującym wyroku, za, zarówno przed, jak i bezpośrednio po odbyciu kary, człowiek taki — choćby ze względów moralnych — nie powinien otrzymywać kierowniczych, odpowiedzialnych funkcji. No, bo jakąż mamy gwarancję, że na nowym stanowisku będzie pracował — choćby tylko bez większych — choćby strzeżeń? Brak takiej gwarancji zmusza społeczeństwo do zastosowania jakiegos środka samoobrony — w tym wypadku odsunięcia od pełnienia kierowniczych funkcji. Wcale nie twierdzą, że odsunięcie ma trwać po wieczne czasy.

Niech ten, który wszedł w kolizję z prawem sumienną i uczciwą pracą na innej, nie kierowniczej posadzie zrehabilituje się i wykaże, że jest godnym zajmowania odpowiedzialnego stanowiska. Niech swym zachowaniem da gwarancję poprawy. Wtedy — proszę bardzo...

Wydaje się, że względy etyczne jak i elementarne poczucie troski o społeczne mienie nakazują aż do wyjaśnienia sprawy odsunąć od kierowni-

Michał ŁUCZAK



KONCEPCJA FRAGMENTU TARGÓW ZA LAT X

Fot. Fr. Maćkowiak

Śmiałe plany

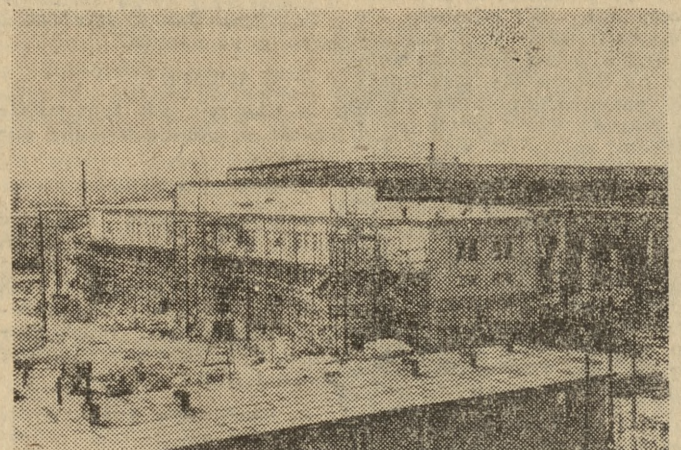
Jak to było 10 lat temu? Trzy pokoiki w willi pani Czubkowej na Li belta. Kilku zapaleńców, inżynierów-architektów, jak np.: Wiera Sylwestrowicz, Edmund Lewandowski, Kazimierz Bartecki, prof. dr Tadeusz Kozłowski oraz założyciel biura i jego pierwszy, długoletni dyrektor, mgr inż. arch. Jarosław Ulatowski — oto dzisiejsze **Poznańskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego** w stanie embrionalnym. Pierwsze zlecenie na wykonanie dokumentacji i pierwsze sukcesy: „Stomil”, Cegielski, Lechia, Fosfory — Luboń. Potem przyszła 6-lątka. Rosły zadania, przybywało kadr w biurze. Starzy wyjadacze uczyli młodych. Wspólnie już projektowali rozbudowę ko palni soli w Wapnie, Goplanę, gnieźnieńską garbarnię, K-6. Poznańscy architekci stają się znanymi w kraju ze swego rozmachu, twórczej inwencji i solidarności w robocie. Otrzymują więc coraz poważniejsze zadania: zaprojektowanie fabryk celulozy i papieru w Kluczach i Krapkowicach, WSK w Świdniku, Zakładów Przemysłu Ba wełnianego w Łodzi, rozbudowy Huty Baildon, Stalowej Woli, Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu itp., nie mówiąc już o WFUM czy „Pomocie”.

Dziś, już 240-osobowy zespół projektancki, obchodzi 10-lecie istnienia Biura. Dziś stoi on także przed wielorakimi zadaniami inwestycyjnymi 7-latk. Dyrektor Biura — inż. Mizera, dąży do przejścia jak największej liczby zleceń na wykonanie dokumentacji przemysłowej z terenu Wielkopolski. Bo to łatwiej wtedy projektować, gdy się zna ludzi i teren. Łatwiej się dogadać z inwestorem i wykonać, można śmiało wprowadzać postęp, nowe, tańsze rozwiązania konstrukcyjne, spa dają koszty delegacji służbo-

Jubileusz „przemysłówki”

wych, nadzoru autorskiego i w ogóle projektowania. Tego samego zdania jest główny inżynier Biura — arch. Śmigiel-ski. Warto dążeniem tym wyjść naprzeciw. Po co projektanci mają mijać się gdzieś w drodze?

Dotychczas wspominaliśmy o dużym dorobku Biura w dziedzinie projektowania budownictwa przemysłowego. Ale młody zespół projektancki coraz śmielej próbuje swych sił i w dziedzinie projektowania budownictwa typu usługowego, komunalnego i mieszkaniowego. W tej chwili np. poszczególnym zespołom architektów opracowują projekt zabudowy nowej Al. Hetmańskiej, Centralnych Warsztatów Remontowych dla MPK, a także Targów Poznańskich, łącznie z rozwiązaniem urbanistycznym najbliższego otoczenia Targów i układu komunikacyjnego.



Fragment budowy dużego zakładu przemysłowego, zaprojektowanego przez „przemysłówkę”

Fot.: — „GŁOS”

Nowe produkty chemiczne

...Mocznik, polistyren, slarka rafinowana, nie produkowane dotąd w świecie, barwniki, zwane pologennami (opracowane przez dr. Pizonia), nowe lekarstwa i antybiotyki, m. in. i te o skojarzonym działaniu, jak np.: penicylina ze streptomycyną itp., sztuczne jelita, mączka fosforytowa i dziesiątki innych, dotąd w kraju nie produkowanych artykułów — rzucił w ub. roku na rynek przemysł chemiczny. Ogółem, zamiast planowanych 216 pozycji — ok. 470. Chemii należy się więc słuszne uznanie.

Nieco gorzej przedstawia się problem zbytu nowych asortymentów. Nie każdy wie bowiem, co chemia już produkuje i co może produkować jutro. Brak przemyślanej reklamy i szerokiej informacji dla tych, którzy z nowych wyrobów mogliby korzystać, a więc: fabryk, placówek naukowo-badawczych, szkół, aptek, farmaceutów, lekarzy itp. Może się więc łatwo zdarzyć, że ktoś, wzorem lat ubiegłych, zechce importować z zagranicy to, co leży w magazynach w kraju i na co nie ma zbytu.

Czas więc, wydaje się, przywrócić reklamie należne jej miejsce w przemyśle. Dotyczy to nie tylko chemii. Taka sama jest np. sytuacja w przemyśle odzieżowym, włókienniczym itd. (pch)

Fotografujemy barwnie?

Posiadacze małoobrazkowych aparatów fotograficznych mogli do niedawna nabywać tylko 2 rodzaje błon produkcji krajowej: ładunki do zakładania do kaset w ciemni i błonę na metry. W ub. roku przemysł dostarczył na rynek ładunki do zakładania przy świetle dziennym, a w br. trafią do sklepów błony w kasetach oraz błony o wysokiej czułości — ok. 24°DIN. Błony, odpowiadające jakością agfowskiej ISS (21°DIN), w sprzedaży już się znajdują.

Niedawno przemysł fotochemiczny rozpoczął także produkcję barwnego kino-pozytywu — taśmy do kopiowania filmów barwnych, a w br. amatorzy będą mogli nabywać filmy, tzw. odwracalne (taśma 16 mm i 8 mm), dające, po odpowiednim wywołaniu, od razu pozytywy. (ch)

U progu wielkiego przełomu

Mogłoby na pozór wydawać się, że wyniki XXI Zjazdu KPZR nie przyniosły żadnych „rewelacji” w potocznym tego słowa znaczeniu. Był to Zjazd nadzwyczajny, jego celem nie było ani dokonanie wyboru nowych władz partyjnych ani wytyczenie nowego programu partii. Zwołany został w celu uchwalenia i zaakceptowania programu siedmioletniego rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1959 — 65. Były to obrady pracowite i treściwe.

„Nieobecność na Zjeździe fa sadowości i efekciarstwa zdaje się być odbiciem rzeczowego charakteru Zjazdu, odróżniającego go ten Zjazd od liturgicznego ceremoniału przeszłości. Było to spotkanie odpowiedzialnych i zdolnych ludzi, 1.200 mężczyzn i kobiet rządzących Rosją, zebranych po to, aby dokonać poważnej pracy”.

W tych słowach zawarł charakterystykę XXI Zjazdu KPZR moskiewski korespondent londyńskiego dziennika „Daily Telegraph”.

Jednakże bogactwo problemów wysuniętych zarówno w referacie i przemówieniu końcowym N. S. Chruszczowa, jak i w wystąpieniach wielu delegatów jest ogromne. Są to problemy mające pierwszorzędne znaczenie zarówno dla ZSRR jak i dla życia i działalności międzynarodowego ruchu robotniczego, dla krajów obozu socjalistycznego oraz dla stosunków międzynarodowych w ogóle.

Na pierwszy plan wysuwa się oczywiście nowe, o niezmiernej doniosłości zjawisko — mianowicie fakt, że rozpoczął się nowy etap współzawodnictwa między socjalizmem i kapitalizmem. Współzawodnictwo to, które zapoczątkowało przed 40 laty powstanie pierwszego w świecie państwa socjalistycznego weszło obecnie w fazę decydującą.

Do tej pory przewagę kapitalizmowi dawał nierówny punkt startu — najbogatsze, wysoko uprzemysłowane kraje kapitalistyczne, przeciwko spadkobiercy najuboższego z wielkich krajów kapitalistycznych, carskiej Rosji. Obecnie rozpoczyna się epoka, w której rywalizacja odbywać się będzie z równego punktu startowego. Związek Radziecki występujący w otoczeniu licznych państw socjalistycznych może już sobie postawić konkretne, ujęte w ramy czasu zadanie prześcignięcia kapitalizmu pod względem stopnia rozwoju i sił wytwórczych, organizacji produkcji i poziomu życia ludności. Jak wiadomo, zadanie to, jeśli chodzi o rolnictwo i przemysł łącznie, ujęte jest w planie obejmującym 7 lat plus dalszych mniej więcej 5 lat.

„Dzięki wykonaniu i przekroczeniu zadań planu siedmioletniego oraz szybkiego tempa rozwoju gospodarki krajów demokracji ludowej — stwierdza rezolucja XXI Zjazdu — świat-

towy system socjalistyczny, w dług obliczeń ekonomistów, będzie wytwarzał przeszłopotową produkcję przemysłową świata. Dzięki temu zapewni na będzie przewaga światowego systemu socjalizmu nad światowym systemem kapitalizmu w dziedzinie produkcji materialnej, w tej decydującej sferze ludzkiej działalności”.

Tak więc, świat znalazł się u progu wielkiego przełomu swych dziejów; nie w dalekiej perspektywie, lecz już w najbliższych latach nastąpi zasadnicza zmiana w układzie sił na świecie na korzyść socjalizmu.

Czy zdaje sobie z tego sprawę czołówka świata kapitalistycznego? Niewątpliwie tak, chociaż jego główni szermierze starają się jak mogą osłabić wrażenie, jaki fakt ten wywołuje wśród najszerzych rzesz ludzi pracy na Zachodzie.

Oto wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Nixon oświadczył, że USA mogą „bez wystrzeżenia nawet jednego pocisku rakietowego przegrać walkę, jaka toczy się obecnie w skali światowej” o ile nie odpowiedzą „na zmasowaną ofensywę, do jakiej przystąpił komuniści w dziedzinie ekonomicznej”.

Nawet sekretarz stanu USA Dulles zmuszony był przyznać, że „nie można zahamować Związku Radzieckiego na drodze rozwoju... wszedł on na tę drogę, kroczy naprzód z wielką siłą i nie sądzę, abyśmy go mogli powstrzymać”. (A swoją drogą, dziwne jest to pragnienie „powstrzymania” kraju w jego rozwoju).

Jednocześnie prezydent Eisenhower starał się wykazać, że „przepowiednia Chruszczowa oparta jest na zbyt różowej ocenie radzieckiego potencjału produkcyjnego” i że „w miarę rozwoju gospodarki narodowej coraz trudniej jest osiągnąć wysoki odsetek jej wzrostu”.

Jak widzimy, nie jest to już ten dawny ton lekceważenia i beztroski, z jakim odnoszono

się w przeszłości do radzieckich pięciolatek.

Jest rzeczą oczywistą, że w obliczu tej historycznej perspektywy najbliższych lat musiały znaleźć swoje ujęcie związane z tym problemy teoretyczne. I tak w referacie Chruszczowa sformułowana została teza o jednoczesności — w skali historycznej — przejścia państw socjalistycznych do komunizmu.

Punktem wyjścia jego rozważań była znana leninowska teza o nierównomierności rozwoju poszczególnych krajów w kapitalizmie a zwłaszcza w jego imperialistycznym stadium. Czy zjawisko to, potwierdzone w historycznej praktyce kapitalizmu, musi zachodzić również w krajach, gdzie klasa robotnicza zdobywa władzę i buduje socjalizm?

Pierwsze państwo socjalistyczne powstało w roku 1917. W 28 lat później na drogę socjalizmu wkracza szereg krajów Europy, a Chińska Republika Ludowa dopiero w roku 1949. Większość tych państw weszła na drogę socjalizmu jako kraje zacofane. Czy w związku z tym wkroczenie w drugą fazę socjalizmu — w komunizm — będzie się odbywać również nierównomiernie i nie jednocześnie? Zarówno referat Chruszczowa jak i rezolucja zjazdu dają na te pytania odpowiedź negatywną. Socjalizm będący zaprzeczeniem kapitalizmu niweluje również jego sprzeczności, a tym samym likwiduje odziedziczoną po kapitalizmie nierównomierność rozwoju. Dzieje się tak w wyniku tego, że państw socjalistycznych nie dzieli walka konkurencyjna, lecz łączy je wspólnota ideowa, z której wynika pomoc wzajemna.

„Jednocześnie z dalszym wzrostem i umocnieniem światowego systemu socjalizmu — czytamy w rezolucji — będą również rozwijać się pomyślnie wszystkie kraje socjalistyczne. Wyrównuje się ogólna linia rozwoju gospodarczego i kulturalnego wszystkich państw socjalistycznych. Zbliża się chwila, kiedy kraje te, podobnie jak Związek Radziecki, będą budować społeczeństwo komunistyczne”.

Problemy te wymagają jeszcze głębszych analiz i przemyśleń. Jednakże logiczne rozumowanie zaprowadzić nas musi do wniosku, że przyszłość naszego kraju, urzeczywistnienie naszych planów przekształcenia Polski w kraj wielkiego przemysłu i zamożnego narodu, uwarunkowane jest ściśle współpracą z ZSRR i państwami socjalistycznymi. Mamy wszak pełną możliwość korzystania z międzynarodowego podziału pracy i kooperacji, co pozwala nam na uruchamianie naszych sił gospodarczych w sposób jak najbardziej efektywny i celowy.

F. BIŁOS

Książki nadesłane

Barbara Gordon — Ulca Bliska. — Wydawnictwo „Ślask”, Katowice 1958, str. 543; cena 20,— zł.

Organizacje komunistyczne na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim 1918—1922. — Wydawnictwo „Ślask”, Katowice 1958, str. 350; cena 12,— zł.

Mieczysław R. Frenkel — To jest morderstwo. — Wydawnictwo „Ślask”, Katowice 1958, str. 319; cena 12,— zł.

— 56 —

cono ogień tutaj, a nazajutrz znalazłem w kominku tę złotą obrączkę.

— Hm, skoro niegłupi snadź mój mąż zapamiętał datę zaginięcia maczugi, to może pamięta, lub zdoła przypomnieć sobie więcej szczegółów tej strasznej nocy? Tego rodzaju hipoteza musiała być tak bardzo denerwująca dla mordercy, czy zabójcy Aurelii Curr, że uznał za konieczne zabezpieczyć swoją skórę przez usunięcie stąd Jima. Zatem, jego dzisiejsze porwanie stąd niby to dla otrzymania wysokiego okupu, może być tylko dymną zasłoną dla zakamuflowania prawdziwych motywów zbrodniczego kidnaperstwa... Czyż ta najnowsza moja teoria nie wygląda na, skromnie mówiąc, genialną?

— Nie, nie wygląda, jeżeli pan o śmierć Aurelii obwinia tylko tę parę kochanków, a nikogo innego! Bo przecież ona, pani Mitzi Byrnes, wyjechała stąd do Europy przed trzema laty, nie mogła więc ubiegłej nocy porwać stąd Jima. Tym bardziej zaś nie porwałby go rodzony ojciec, kochający swego jedynaka może jeszcze więcej, niż kocha pieniądze.

— Niby racja. Ha, czyż nie ostrzegałem, że mój mózg nie zdoła wymyślić nic genialnego, dopóki jestem prawie na czczo? Chodźmy do jadalni.

Krocząc za Rafałem z szacunkiem należnym gościowi z tolerancyjnej wobec Negrów północy rozwijał Jonasz swoje domysły w sprawie porwania synka milionera. Żądanie okupu istotnie mogło być pokrywką dla zasłonięcia prawdziwych motywów zbrodni, a wśród tych na czoło wysuwałaby się żądza zemsty. Och, pan Jakub Curr skrzywdził wielu i czarnych i białych i nawet swoich krewnych! Niejeden więc od dawna czyhał na sposobność do odwetu...

Rafał zrobił nagle wstecz zwrot na pięcie i spojrzął na swego Murzyna przenikliwie, chociaż życzliwie.

(C. d. n.)

ANTONI MARCZYŃSKI



— Winę na was zwał pewnie doktor Druman. Kto mu w tym wtórował?

— Mój pracodawca. Zezłościło mnie to ich posadzenie tak, że zaraz podrzuciłem zależoną w kominku obrączkę panu Edwardowi do pudełka z jego przyborami do golenia. Sądziłem, że on ją tegoż dnia przyniesie do jadalni i zapyta wszystkich, dlaczego spaloną jego pamiętkę i pokaże na dowód tej osmołonej obrączki. Lecz pan Edward, choć był na wojnach, nie lubi żadnych starć w domu, nie lubi stawiać... uhm...

— ...sprawy na ostrzu miecza, lub nie lubi stawiać na szkape, która staje dęba, — odpowiedział Rafał do wyboru i nie pokazał obrączki innym?

— Nie, lecz dopytywał o nią coraz częściej, aż do znudzenia.

— Jaki wynik dała ta metoda zimnej wojny nerwów, czy nudnej propagandy?

— Taki, że raz mały Jim zawołał przy stole: „a ja wiem, kiedy stryjkowa maczuga zniknęła z szklanej szafy!” Tu muszę pana objaśnić, że w pokoju gier, gdzie stoi bilard i stół ping-pongowy, całą jedną ścianę zajmują oszklona szafa, w której nasi panowie przechowują swe trofea myśliwskie i sportowe.

— Nie dbam o szafy nie zawierające choć paru ludzkich szkieletów. Co jeszcze wołał Jimi?

— Że maczugę stryjkową zabrano z oszklonej szafy w ten sam wieczór, w który: „babcia okropnie krzychała i umarła”... Jim ma rację, boć owej nocy roznie-

Pracownicy poszukiwani

Kierownika sklepu artykułów żywnościowych, kierownika sklepu żelaza i artykułów elektro-technicznych przyjmie do 15. III lub 1. IV. 1959 do pracy Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Nekli, pow. Września. Reflektuje się na sily kwalifikowane. Wynagrodzenie według stawek w pionie CRS. K1314

12 kobiet ze średnim wykształceniem na stanowisko telefonistki zatrudni Miejski Urząd Telekomunikacyjny w Poznaniu, ul. 23 Lutego 26. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K1331

Inżyniera względnie st. technika mechanika na stanowisko kalkulatora — przyjmą Zakłady Produkcji Części Zamiennych, Poznań, Bałtycka 52 dojazd z Placu Wiosny Ludów autobusem zakładowym. 9723g

Oborowego z 1 pomocnikiem zatrudni zaraz względnie od 1. IV. 1959 r. PGR Kiełpiny, poczta Tuchorza, pow. Wolsztyn. Mieszkanie, szkoła, skład w miejscu, dworzec 2 km — Tuchorza. K1267

Ekonomistkę z wykształceniem ekonomicznym wyższym lub średnim na stanowisko kierownika Działu Ekonomicznego — przyjmie natychmiast Jarociński Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Jarocinie, ulica Wojska Polskiego 34, telefon 281. Warunki do omówienia na miejscu. K1261

Malarzy przyjmie natychmiast Spółdzielnia Pracy Malarzy, Poznań, ul. Chudoby 22/23. 9471g

Geologa względnie geografa z wyższym wykształceniem do opracowywania dokumentacji złóż ilystych oraz geodety — technika do wykonania pomiarów i prac kreślarskich. Wyjazd na teren, kilka dni w miesiącu. Stanowisko do objęcia możliwie zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1197.

25 murarzy z pomocą, 6 cieśli, 3 zdunów zatrudni od dnia 1. III. 1959 r. Zakład Budowlano-Remontowy PGR w Świebodzinie, pow. Świebodzin, woj. Zielona Góra. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie kwatery zbiorowe zapewnione. K1209

Kierownika młyna handlowego w Szczecinie zatrudni niezwłocznie Wojewódzkie Zjednoczenie Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego „PZZ” w Szczecinie. Wynagrodzenie dobre — do omówienia. Mieszkanie służbowe zapewnione. Wymagane średnie wykształcenie techniczne, praktyka i referencje i opinie z poprzednich miejsc pracy. Zgłaszać należy się w biurze Zjednoczenia w Szczecinie, ul. Niedziałkowskiego, pokój 19. K1200

Mężczyzn w wieku od lat 18—35 na stanowiska manewrowych i magazynowych przyjmie PKP, Oddział Przewozów. Wszelkich informacji dotyczących warunków przyjęcia kandydatów oraz ich wynagrodzenia udzielają zawiadowcy stacji oraz Oddział Przewozów w Poznaniu, ulica Chudoby 10, pokój 123. K1242

Mistrzów budowlanych z praktyką w robotach budowlano-konstrukcyjnych i zewnętrznej instalacji wodociągowej, kanalizacyjnej i gazowej, techników na stanowisko techników budów oraz magazynierów na budowy w terenie — zaangażuje niezwłocznie Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, Poznań, ul. Świętosławskiego 12 (dawniej Zjednoczenie Robót Inżynierskich). Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia kierować do Działu Zatrudnienia i Płacy, Poznań, Stary Rynek 80/82, pokój nr 12, II piętro, tel. 524-75. K1245

Praca
Poszukuję szwajcara od 1 marca br. do mniejszej obory, dobrze uczącej. Warunki dobre do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9088g.
Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Garbary 35, (sklep). 9173g
Plekarz może się zgłosić. Emeryci niewykłuzeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9265g.

Krystyna Dolata
Dnia 24 lutego 1959 r. zmarła nagle, nasza najdroższa, najukochańsza, nigdy niezapomniana córka i siostrzyca w 13 wiosnie życia, śp.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążeni
RODZICE I SIOSTRA
Poznań, Kossaka 22 m. 3. 9736g

Jerzy Barbasiwicz
Dnia 25 lutego 1959 r. zmarł tragicznie, nasz pracownik, śp.
W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i cenionego kolegę.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm., o godz. 15,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Rada Zakładowa i Współpracownicy
III WOJSKOWEGO SZPITALA REJONOWEGO W POZNANIU. 9778g

Maria Powałisz
Dnia 25 lutego 1959 r., w wieku 82 lat, zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, nigdy niezapomniana matka, babcia i prababcia, śp.
z Michałowskich
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 1 marca br., o godz. 14,30 z kaplicy cmentarnej na Główniej.
W smutku pogrążeni
CORKA, SYN, ZIEĆ, WNUKI I PRAWNUKI
Poznań, Rynek Śródecki 17. 9755g

UWAGA!

Administratorzy budynków mieszkalnych Dzielnicy Poznań - Stare Miasto

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań - Stare Miasto zawiadamia, że zgłoszenia
O DOTACJE
na remont kapitalny budynków mieszkalnych do planu na rok 1960
należy składać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, przy ulicy Libelta 10/20 do dnia 31 marca br., gdzie można się również zaopatrzyć w formularze zgłoszeń i uzyskać potrzebne informacje.
Wszelkie zgłoszenia złożone po tym terminie nie będą na rok 1960 rozpatrzone.
Zawiadamia się, że wszystkie wnioski złożone w latach ubiegłych nie będą brane pod uwagę.
K1330

Z dniem 1 marca 1959 r. ZMIENIA SIĘ NAZWE

Przedsiębiorstwa, z dotychczasowego brzmienia:
Centralny Zarząd Przemysłu Szkłarskiego
Poznańska Fabryka Luster i Szlifownia Szkła
Przedsiębiorstwo Państwowe
Poznań, ulica Warszawska nr 37a, tel. 27-08
na
ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU SZKŁARSKIEGO
POZNAŃSKA FABR. LUSTER I SZLIF. SZKŁA
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
POZNAŃ, ulica Warszawska nr 37a, telefon 27-08
Jednocześnie unieważnia się pieczęć o dotychczasowej treści.
K1292

SPÓŁDZIELNIA PRACY „HUTNIK”
W POBIEŻDZKACH, ulica Fabryczna 9, tel. 41
ogłasza
PRZETARG NIEOGRAZICZONY
na pobudowanie z materiałów wykonawcy:
WOZOWNI
o wymiarach 25x6 cm z jednosładowym dachem, termin wykonania I kwartał 1959 r.
Szczegółowych informacji udzieli dział inwestycyjny Spółdzielni „Hutnik” w Pobieżdzkach.
Otwarcie ofert nastąpi w ciągu pięć dni po ogłoszeniu przetargu.
Inwestor zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.
W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
K1296

Kupno
Magnetofon „Smaragd” kupię. America, Poznań, Lampę 16, m. 6. 9167g
Fortepian (skrzydło) okazanie kupię. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9299g.
Rower bagażowy kupię. Knast, Poznań, ul. Ratajczaka 49 (piekarnia). 9192g

Sprzedaż
Cegły białe wysokiej jakości własnej wytwórni polecamy. Informacja: sprzedaż Z. Orłowski, Poznań, Zakrę 10, dzielnica Ostroga, tel. 639-66. 9247g
Wózki dziecięce autka koszykowe, ceratowe, drewniane, sportki „Warszawa” nowoczesne giete na łożyskach i do lalek poleca H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13. 9341g
Szynszyle hodowlane 3 pary sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7221g.

Szynszyle hodowlane 3 pary sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7221g.
Srubunki 4 i 3 cale, łuki 2 1/2 cale 45 stopni oraz flansze (krzyż) owalne od 1—2 cali poleca W. Stawicki, Poznań, Koszyńska 6, tel. 644-78. 8740g
Wózki spacerowe drewniane, giete, głębokie, ceratowe poza tym komplety do lalki, szklanki, kieliszki tylko ozdobne poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 8837g
Sprzedam samochód osobowy „Opel Kadet”. 4 drzwiowy, w dobrym stanie, dużo części zamienionych. Stanisław Bartkowiak, Kościeln. Zwirki i Wigury 2 (Betonarnia). 9124g

Mieszkanke mocznicową 300 kg sprzedam. Zb. Saskowski, Poznań, Kościeln. 17. 9166g
Sprzedam platformę nową na 20-kach 5-tonową. Poznań, Dąbrowskiego 60. Zgłoszenia: sobota i niedziela. 9178g
Srubunki 4 i 3 cale, łuki 2 1/2 cale 45 stopni oraz flansze (krzyż) owalne od 1—2 cali poleca W. Stawicki, Poznań, Koszyńska 6, tel. 644-78. 8740g
Wózki spacerowe drewniane, giete, głębokie, ceratowe poza tym komplety do lalki, szklanki, kieliszki tylko ozdobne poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 8837g
Sprzedam samochód osobowy „Opel Kadet”. 4 drzwiowy, w dobrym stanie, dużo części zamienionych. Stanisław Bartkowiak, Kościeln. Zwirki i Wigury 2 (Betonarnia). 9124g

Sprzedaż platformy nową na 20-kach 5-tonową. Poznań, Dąbrowskiego 60. Zgłoszenia: sobota i niedziela. 9178g
Srubunki 4 i 3 cale, łuki 2 1/2 cale 45 stopni oraz flansze (krzyż) owalne od 1—2 cali poleca W. Stawicki, Poznań, Koszyńska 6, tel. 644-78. 8740g
Wózki spacerowe drewniane, giete, głębokie, ceratowe poza tym komplety do lalki, szklanki, kieliszki tylko ozdobne poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 8837g
Sprzedam samochód osobowy „Opel Kadet”. 4 drzwiowy, w dobrym stanie, dużo części zamienionych. Stanisław Bartkowiak, Kościeln. Zwirki i Wigury 2 (Betonarnia). 9124g

inż. Maksymilian Garstecki
Dnia 26 lutego 1959 r. zmarł, nasz długoletni pracownik, śp.
W Zmarłym tracimy wybitnego fachowca i dobrego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 marca br., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczykowej.
Współpracownicy Rada Miejskowa Dyrekcja D. B. O. R. — POZNAŃ-MIASTO. K1319

inż. Maksymilian Garstecki
Dnia 26 lutego 1959 r. zmarł niespodziewanie, śp.
nasz długoletni i wielce zasłużony prezes b. Korporacji Budowniczych Poznańskich „Strzecha”.
W Zmarłym straciiliśmy szczerego, życzliwego i kochanego przyjaciela i kolegę, którego pamięć zachowamy na zawsze.
Kolegów zawiadamiamy, że pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 marca br., o godz. 18 z cmentarza parafialnym Bożego Ciała, przy ul. Bluszczykowej.
GRONO KOLEGÓW I PRZYJACIÓŁ
Poznań, Dąbrowskiego 15. 9827g

Nauka

Korespondencyjne Kursy Księgowości organizuje Oddział Poznański Stow. Ryszenia Księgowych, Informacje: Poznań 4, skrytka pocztowa 1111. K410
Kursy kroju i zycia, modelowania, spawaczy, klejowców pojazdów mechanicznych wszystkich kategorii, języków obcych organizuje TKWP. Zapisy i informacje Poznań, Lampę 7 od 9—19, sobota od 9—16. K1127
Lekcji pisania na maszynie udzielam, Poznań, Pl. Wolności 2 w podwórzu — prawo, III piętro. 8961g
Pisanie na maszynie metodą bezwzrostową — 10-palcową uczy Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, ul. Chelmońskiego 7, telefon 653-11. 9060g
Niemieckiego indywidualnie udzielam, Poznań, Śniadeckich 11 m. 14. 9326g

Zguby

Zginiął pies wilezyca. Uczciwego znalazcę proszę o wiadomość, Poznań, tel. 650-69. 9526g

CHOJNICZKIE ZAKŁADY PRZEM. TERENOWEGO CHOJNICE, ulica Myłkowska nr 3

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie:
1. reprodukcji jedno- i wielobarwnych dzieł malarzy polskich i obcych;
2. zdjęć fotograficznych format 18 x 24 cm do 30 x 40 cm (krajobrazy: góry, morze, lasy itp).
Oferty wraz z dwoma wzorami składać należy do dnia 15 kwietnia 1959 r.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta.
K1320



Niezbędna książka adresowa OGÓLNOPOLSKI INFORMATOR TELEFONICZNO-ADRESOWY NA 1959 ROK cena 95 zł

Zawiera telefony i adresy wszystkich najważniejszych instytucji i przedsiębiorstw w kraju

jest jeszcze do nabycia

w Magazynie Wydawnictw Komunikacyjnych
Warszawa 12, ul. Kazimierzowska 52

DLA NABYWCÓW SPOZA WARSZAWY WYSYŁAMY ZA ZALICZENIEM POCZTOWYM

WYDAWNICTWA KOMUNIKACYJNE

K1213

KONCENTRAT owocowo-witaminowy

zawiera
WITAMINĘ „C”
która skutecznie przeciwdziała grypie i przeziębieniu
żądajcie
we wszystkich sklepach spożywczych, zielarskich i Delikatesach.
POZNAŃSKIE ZAKŁADY
ŚRODKÓW ODŻYWCZYCH
POZNAŃ, ULICA BAŁTYCKA 85
telefon 45-21 K1324

PODNOŚNIKI I OKUCIA do tapczanów i ame-
rykanek oraz
UCHWYTY do szkieł i luster
w dobrym gatunku i każdej ilości według wzorów własnych i uzgodnionych —
dostarczą
ŁÓDZKA FABRYKA ŚRUB I NITÓW
ŁÓDŹ, Wodna nr 11/13, telefon 300-74.
Zamówienia (roczne) prosimy kierować pod wyżej wymienionym adresem. K1206

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach oraz gospodarstwa polecam — poszukuję również spadkow. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-65. 4471g

Kupię domek (willę) 1-rodzinną 4. lub 5-pokojową z ogródkiem (wyłączony) wolny w Poznaniu lub blisko Poznania, niedaleko linii tramwajowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9197g.

Zamienię mieszkanie 2 pokoje z kuchnią i ogrodem, samodzielne (Łazarz) na 2 mieszkania po pokoju z kuchnią, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9198g.

Poszukuję 2 pustych pokoi, czynsz z góry. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9213g.

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, łazienką na 2 mieszkania po pokoju z kuchnią (tylko samodzielne). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9219g.

Kraków! Zamienię komfortową kawalerkę na pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Kierować: Zbigniew Oleśko, Kraków, ul. Oliszńska 12 m. 18. 9219g

Pokój z kuchnią samodzielnie przy Rynku Wileckim, zamienię na 2 pokoje z kuchnią, dozorstwo niewykłuzane. Informacje: Poznań, Mostowa 28 m. 23. 9223g

Samodzielne 2 pokoje z kuchnią, wygodami (Dąbrowskiego) przy tramwaju, parter — zamienię na 3 pokoje podobne. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9226g.

Sprzedam 5,025 ha ziemi wraz z budynkami bez inwentarza. Zabno, pow. Śrem, Salomea Matuszak. 9207g

Sprzedam gospodarstwo prywatne 10 ha nad szosą przy składowisku 10 km od Poznania z narzędziami rolniczymi, budynkami w dobrym stanie. Cena 230 tys. zł. Woliński, Trzaski, stacja koł. Paczkowo. 9216g

Sprzedam dom niewykłuzany wraz z hektarem ziemi w Dąbrowie koło Poznania. Informacje: Poznań, Gwardii Ludowej 13 m. 15 od godz. 10—14. 9224g

Wszystkim, którzy okazali nam tak wiele serca i współczucia, nadesłali wiencze i kwiaty oraz wzięli udział w pogrzebie najdroższego mego męża i ojca, śp.

Antoni Działowski
a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu Ks. Dziekanowi Kosickiemu, Ks. Proboszczowi z Lwówka, Panu Profesorowi z Liceum w Pniew, wszystkim Krewnym i Znajomym a w szczególności mieszkańcom Podrzewia składa
SERDECZNE „BÓG ZAPLACI”
ŻONA Z RODZINĄ
Podrzewie. 9412g

Maria Konieczna
Nasza najukochańsza matka, babcia i teściowa, śp.
W dniu 12 lutego 1959 r. zmarła w Londynie, przeżywszy lat 82, śp.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 lutego br. w Londynie.
Msza św. za spokój Jej duszy odbędzie się dnia 2 marca br., o godz. 6 w kościele N. S. P. Jezusa na Jeżykach.
W głębokim smutku
SYN, SYNOWA, WNUKI I PRAWNUKI
Poznań, Garnarska 5, Londyn, Łódź. 9797g

Wznowienie »Nory« z Ewą Kologórką

Korzystając z uprzejmości Dyrektora Teatru Polskiego, Teatry Dramatyczne zaprosiły do roli „Nory” Ewę Kologórkę, która wystąpiła po raz pierwszy w sztuce H. Ibsena wczoraj o godz. 19 na scenie Teatru Polskiego.

Rozmaitości

● Poznańska Spółdzielnia Mieszaniowa przystąpiła do budowy domu przy ul. Głogowskiej 26a. Za rok 12 lokatorów wprawi się do nowych mieszkań.

● Ta sama spółdzielnia rozpoczęła w tym roku budowę nowego osiedla przy ul. Dolna Wilda. W jednym z 15 bloków, w których pomieszczenia znajdują także usługi, mieszczą się będą gabinety specjalistyczne dla mieszkańców dzielnicy Wilda.

● Wydział Gospodarki Komunalnej przewiduje, że do końca br. założonych będzie w mieście około 1200 nowych lamp. Fundusze na ten cel są, a realizacja uzależniona jest od... wykonawcy. (an)

● Nie zdziwiła nas specjalnie wizyta Henia Zawala, ucznia kl. 7a Szkoły Podstawowej nr 8, który przyniósł do naszej redakcji ślicznego motyka. Nie jest to zresztą pierwszy motyl w tym roku. Może to... rzeczywiście wiosna. (i)



„Wstęp, przekonaj się...”

Przed witryną „Specjału” a-fisz na stojaku obwieszcza wszystkim, że tutaj odbywa się bezpłatne próbowanie zup, sosów, rosółu, kakao i innych skoncentrowanych specjałów. Niedzienna reklama przyciąga klientów, co chwilę ktoś wchodzi do środka sklepu. We wnętrzu — skromny stół, nakryty obrusem, talerzyki, filiżanki, kostki koncentratów. Sympatyczna pani, przedstawicielka poznańskiej wytwórni środków odżywczych, zapra-

sza do próbowania. „Na karcie” właśnie sos grzybowy: — Smaczny — pytam klientkę, która właśnie wkłada do ust ostatek makaronu. Kiwa głową na potwierdzenie i po chwili dodaje: — Bardzo dobry, ale przydałoby się jeszcze coś do makaronu. Oczywiście, zwłaszcza że na koncentraty obiad wypada taniej: kostka tego sosu dla trzech osób kosztuje 1,45 zł. Niewiele droższe są inne potrawy: zupa jarzynowa na rosółu, zupa ogonowa, makaronowa z mięsem, sos pieczeniowy itd. Koncentrat owocowo-witaminowy o wartości 12 cytryn kosztuje 12 zł. Cytryna za złotówkę, hm, to dobre własnie na obecną grypę!

Degustacja koncentratów spożywczych w „Specjale” jest od dawna nie spotykaną w Poznaniu formą reklamy. „Wstęp, spróbuj, przekonaj się, a na pewno kupisz” sugerują klientki organizatorzy. I rzeczywiście — po dwóch dniach bezpłatnego „żywienia” kupujących, obroty na reklamowane wyroby zwiększyły się w dwójnasób. MHD — Południe podeszło właściwie do klientów — skorzystało na tym. Klient spróbował i też skorzystał, niewiele mówiąc nazwy środków zamienił się w dania o znanej wartości i smaku. Dziś w „Specjale” ostatni dzień degustacji, menu: sos pieczeniowy, zupa makaronowa z mięsem, kakao owsiane. Niektóre z nich sam próbowałem. Obyło się bez przekupstwa, każdy może próbować. Jeśli piszę o tym, to tylko dlatego, że w powojennych kronikach Poznania warto odnotować pierwszą chybą, rzeczową formę reklamy, która mówi coś klientom. (zs)

Oto nowe autobusy marki „San” — ostatni dorobek poznańskiego MPK. Fotoreporter tym razem miał ułatwione zadanie, bo wozy stacjonują vis a vis gmachu RSW „Prasa”.

Fot. K. Przychodźki

Z sali sądowej

»Radosna twórczość« i kanty

Przeprowadzona na polecenie KM MO kontrola wykazała, że niedobór w poznańskim MPK (sekcja sprzedaży kart okresowych i znaczków abonamentowych) wynosi około 180 tys. zł. W toku dochodu ujawniono, że kierownik sekcji sprzedaży kart — Mieczysław Kwiatkowski przechowuje w szafie służbowej nie odprowadzoną do kasy głównej gotówkę w wysokości 348 tys. zł. Kierownik podległego Kwiatkowskiemu punktu sprzedaży nie odprowadził natomiast do kasy 243 tys. zł. Ustalono, że podejrzany wprowadził niebawem chaos w dokumentacji, przekraczając na punkty — karty i znaczki oraz odbierając setki tysięcy złotych — w obu wypadkach bez pokwitowań. Stwierdzono także brak nadzoru ze strony zwierzchników Kwiatkowskiego — zastępcy dyrektora — Majchrzaka, gł. dyspozytora ruchu — Nochowicza i gł. księgowego — Rolewskiego. Kwiatkowski został aresztowany.

Zarazili się?

Do usług kasyna nr 1 „PPH Konsumy” należało także wydawanie posiłków dla osób zatrzymanych przez MO lub przebywających w więzieniu. Może wpływ tych konsumsmentów spowodował, że — jak głosi akt oskarżenia — Teresa Maślaczka i trzech inni pracownicy kasyna dopuszczali się kradzieży względnie nie dopełniali lub przekraczali swoje obowiązki służbowe w celu osiągnięcia korzyści materialnej. (ak)

FILM

W marcu czternaście premier

Poznańscy kinomani będą mieli w marcu do wyboru aż czternaście nowych filmów — w tym jeden produkcji polskiej. Z przyjemnością przy tym informujemy, iż znajdują się wśród tych premier — o bok pełnych napięcia filmów kryminalnych lub fantastycznych — także pogodne i pełne uroku komedie, które cieszą się zawsze dużym powodzeniem.

„Apollo” rozpocznie swą marcową serię nowości dobrym, choć już nieco starym dramatem psychologiczno-kryminalnym, produkcji amerykańskiej pt. „Kobieta w oknie”. Następnie zaś — dla odprężenia — wyświetli dwie komedie: polską — „Anatol szuka miliona” (grają jak wiadomo: Fijewski i Basia Kwiatkowska) oraz uroczą i zarazem zabawna komedię francuską pt. „Natalia” ze śliczną Martine Carol w roli tytułowej. Martine — Natalia rozkłada w tym filmie „na obie łopatki” dwie niebezpieczne szajki gangsterów.

W „Czternaste” będziemy mieli okazję zobaczyć świetną jak zwykle Marię Schell i nieźle przystojnego Jean Marais — w słabszym nieco niestety filmie pt. „Białe noce” — reżyserii Viscontiego. Jest to dowolna i uwspółcześniona (m. in. rock’n’roll!) adaptacja powieści Dostojewskiego. Kolejnymi tytułami tego kina będą: „Poeta i kadeł” (radziecki), „Zakazany owoc” (francuski) — z Fernandem — po raz pierwszy chyba — w roli poważnej oraz „Stracone złudzenia” (franc.) z modną ostatnio u nas Michel Morgan.

„Muza” pokaże nam najnowszą leżą, niestety, niezbyt ciekawe efekty czeskiej produkcji filmowej. Będą to: bajka dla młodzieży pt. „Krawiec i księżka” oraz adaptacja naszej Zapołskiej czyli filmowa „Moralność pani Dulskiej”, która jednak w wykonaniu naszych sąsiadów zgubiła swą atmosferę i charakter, niewiele zaś nowych wartości zyskała.

Na panoramicznym ekranie „Rialta” zobaczymy znowu miłosne i inne perypetie włoskiej młodzieży na tle pełnej uroku architektury Wiecznego

Miasta w filmie „Rzymskie opowieści”. Grają m. in.: Silvana Pampanini, Vittorio de Sica, Toto, Franco Fabrizi i Giovanna Ralli.

W „Tęczy” wyświetlany będzie dokumentalny film radziecki pt. „Wielka bitwa” (o Stalingradzie) w „Warcie” — czeski młodzieżowy film — „Bramkarz z naszej ulicy”.

Dom Kultury MO przedstawi nam tym razem kilka premier, a więc: „Niezlomny” (produkcji radzieckiej), „Bohaterka dnia” (włoski) oraz ciekawy film fantastyczny produkcji angielskiej pt. „Zemsta Kosmosu”. Chodzi tu o zemstę nieznaną bliżej istot, zamieszkujących Kosmos, niepokojony ziemskimi rakietami. Jakiego to rodzaju zemsta — zobaczycie oczywiście dopiero na ekranie. (w. chr.)

Zgon zasłużonego działacza

W Poznaniu zmarł znany w szerokich kręgach społeczeństwa wielkopolskiego działacz wojskowy inż. Maksymilian Garstecki. W latach międzywojennych, przez długi czas był on wiceprezesa najstarszego w Wielkopolsce — Klubu Wioślarskiego 04, a więc w okresie klędy wioślarskiej odnosił piękne sukcesy w kraju i na licznych torach zagranicznych. (x)

Zapoznawamy

St. Zalewski, Swarzędz. — Wiadomość nadała API i z powołaniem się na tę agencję została przedrukowana. Oczywiście, ma Pan rację twierdząc, że wydatek tego rodzaju jest dostępny nie tylko dla multimilionerów. Zdjęcie, o którym Pan wspomina, nadesłała Centralna Agencja Fotograficzna, do podpisu zastrzeżeń nie widocznie błąd, który przeoczyliśmy. Za zwrócenie nam uwagi dziękujemy. Nie zgadzamy się natomiast z pierwszą częścią listu, rzeczywiście Pana „pomieszczenie”. (1285)

Krystyna z ul. Pustej. — Kłopot PSS zlikwidowano z uwagi na ostrą zimę, gdyż towary w opakowaniu szklanym ulegały zepsuciu (kioski drewniane słabo ogrzewane). Z chwilą ocieplenia się Dyr. PSS wznowi sprzedaż art. żywnościowych. (423)

Emeryci z Pobiedzisk. — Prezydium MRN wyjaśniło nam, że paczki otrzymane emeryci najubożsi i nie posiadający opieki ze strony rodziny. W wypadku waszym pomoc ta nie była konieczna. (1267)

Luty
28
sobota

Teatry

OPERA — g. 19 „Cyganeria”; POLSKI — g. 19 „Nora”; NOWY — g. 19 „Freuda teoria snów”; OPERETKA — godz. 18.30 „Bal w Savoyu”; SATYRY — g. 20 „Diabeł”; MARCINEK — g. 11 „Ballady”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Orzeł” (polski, 14 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Gorzkie zwycięstwo” (franc.-amerykański, 14 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Huzarzy” (francuski, 18 l.); WARTA — g. 14-20 „Zbuntowana” (ang., 14 l.); GWIAZDA — g. 13.30, 18 i 20.15 „Ostatni strzał” (polski, 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Indyjski wojownik” (ameryk., 12 lat); CZERNASTKA — g. 12.30, 15, 17.30 i 20 „Gość z zaświatów” (franc., 12 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17 i 19.30 „Czarujące isoty” (franc., 18 l.); MINATURKA — godz. 13.30 i 14.30 „Teatr zwierząt” (bajki); g. 15.45, 18 i 20.15 „Zadzwonić do mojej żony” (polsko-czeski, 18 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Szukam mojej dziewczyny” (radz., 12 l.); SCALA — g. 16-20 „Cyrano de Bergerac” (ameryk., 12 lat); TEŻCZA — g. 16 „Zakazane piosenki” (polski, 7 l.); g. 18 i 20 „Uwodziciel” (weg., 18 l.); OSIEDLE — g. 16-20 „Szatan zazdrości” (niem., 16 l.); MALTA — g. 16-20 „Historia jednego myśliwca” (polski, 14 l.); — HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Ostatni będą pierwszymi” (niem., 18 l.); PIAST — g. 19 „Popiół i diament” (polski, 18 l.); ZNIEC — nieczynne; WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Na plaży” (włoski, 18 l.); FOTOPLASTIKON — od 9-21 „Arizona i Brazylia”.

Radio

(SOBOTA)

PROGRAM I
15 — melodie operetkowe kompozytorów radzieckich; 15.30 — z życia Zw. Radz.; 16.05 — aud. aktualna; 16.15 — sobotnie popołudnie; 17 — dla dzieci; 17.30 — muz. i aktualności; 17.55 — „Wędrowni muzycy po kraju”; 18.40 — aud. literacka; 19.26 — wiad. sport.; 19.30 — „Zgaduj-Zgadula”; 21.05 — recital skrzypcowy Fryderyka Sadowskiego; 21.30 — gra zesp. instrumentalny; 22 — aud. literacka; 22.30 — muz. tan.; 23.10 — muz. taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21 i 23.

PROGRAM II

Fala Poznania 407 m

15.10 — pieśni i tańce ze zbiorów Oskara Kolbego; 15.30 — dla dzieci; 16 — koncert popularny w wykonaniu Symf. Ork. Objazdowej; 16.25 — poznańskie piosenkarze; 16.45 — felieton aktualny J. Grzędzińskiego; 17.15 — koncert Małej Ork. Dętej; 17.55 — radioexpress; 17.50 — co przynosi jutrzejsza niedziela sportowa; 17.55 — Radiowy Fundusz Budowy Szkół — swoim ofiarodawcom; 18.25 — felieton Marceliego Jorsta; 18.35 — muz. i aktualn.; 19 — gra Ork. PR p. dyr.

S. Rachonia; 19.35 — korespondencja z zagranicy; 19.50 — piosenki francuskie; 20.27 — wiad. sport. i wyniki Totaliz. Sport.; 20.40 — gra Wrocl. Kwintet Rytmiczny; 21 — Matysiakowie; 21.30 — wieczór z gongiem; 23.05 — utwory fortep. Joacquina Turiny; 23.30 — muz. tan.; 24 — muz. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 20, 22 i 23.50.

Telewizja

(SOBOTA)

16.30 — „Jaś Szpak” — widowisko lałkowe dla dzieci w wykonaniu Zespołu Państw. Teatru Lalek „Ateneum” w Katowicach; 18.30 — „Zgadujcie z nami”; 19.30 — dziennik (W-wa); 20 — koncert rozrywkowy w wyk. ork. Wł. Górkiwicza z udziałem solistów; 20.30 — film fab. prod. franc. „Sąd Boży”; 22.10 — „Zielony balonik” — progr. z cyklu „Historia Kabaretu Polskiego” — transm. z Jami Michalikowej w Krakowie.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE — „Wystawa malarstwa i rzeźby ludowej” — g. 10-15.

CBWA — Odwach — St. Rynek 3 — „Wystawa malarstwa prof. Bronisława Bartla i Danuty Leszczyńskiej-Kluza” — g. 10-18.

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny — dyryguje Jerzy Katlewicz, solistka — Regina Smendzianka — fortepian.

Cyrk

CYRK BUSCHA (MTP — hala nr 16 — ul. Śniadeckich — tel. 622-02) — g. 15 i 19.

Dyżury pełnią:

PAŃSTWOWY SZPITAL KLIN. IM. H. ŚWIECICKIEGO (chirurgia) — al. Przybyszewskiego 49, tel. 624-17; SZPITAL MIEJSKI IM. FR. RASZEI (interna) — ul. Mickiewicza 2, tel. 509-89; WOJ. SZPITAL DZIECIĘCY (chirurgia dziecięca do lat 14). ATEKI: Dzierżyńskiego 107, Głogowska 148, Matejki 1, Mickiewicza 22, Al. Lampęgo 2, Główna 53.

INFORMUJEMY

Dyskusję o „Weselu” — organizują w dniu 2 marca o godzinie 20 członkowie koła polonistów przy UAM. Dyskusja odbędzie się w Klubie Studenckim „Od nowa”. Zapowiedziany jest udział realizatorów widowiska — Potworowskiego, Byrskiego i Szeligowskiego, a także profesorów wyższych uczelni.

Młodzieżowy Dom Kultury urządzi 2. 3. wieczornicę, poświęconą jubileuszowi Słowackiego. Obok odczytu — program wypełnia fragmenty „Bajadyny”, przygotowane przez członków pracowni dramatycznej MDK. Impreza odbędzie się w sali Państwowej Operetki (ulica Niezlomnych 1) o godz. 17.

Przychodnia Obwodowa Poznań — Jeżyce zawiadamia, że 2 marca uruchamia przy ulicy Kraszewskiej gabinet dentystyczny dla dzieci w wieku przedszkolnym dzielnicy

Zgubiono — znaleziono

P. Stanisław Siemieniak znalazł 16 bm. około godz. 16 przy lodowisku AZS skórzaną rękawiczkę Zgu bę odebrać można w redakcji ul. Grunwaldzka 19, II ptr., pok. 62.

19 bm. zgubiono na trasie Dominikańskiej — Rynek Wildecki (Plac Wiosny Ludów — Rynek Wildecki tramwajem) między godziną 4-5 po południu, zegarek OMEGA. Zwrot za wynagrodzeniem Gwardii Ludowej 40/3.

4 bm. p. Edmund Stanisław zgubił na odcinku ul. Dzierżyńskiego — Fabryczna rękawiczkę futrzaną z prawej ręki. Zgubę oddać w Red. „Głosu”, ul. Grunwaldzka 19, pok. nr 62.

Jeżyce. Lekarz przyjmować będzie w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 8 do 14, we wtorki, czwartki i soboty w godzinach od 14 do 20.

Wojewódzki Komitet FJN i Wojewódzki Oddział Stowarzyszenia „PAX” w Poznaniu organizują odczyt pt. „Obozy koncentracyjne III Rzeszy”, który wygłosi p. Edmund Gościński, b. więzień obozów w Gusen 3 marca o godz. 18 przy ulicy Lampęgo 10, m. 10.

Komisja Filologiczna Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk urządzi 28 bm. o godz. 17 w sali posiedzeń PTPN przy ulicy Lampęgo 27/29 kolejne otwarte posiedzenie naukowe z odczytem prof. dr. Szwedkowskiego pt. „Pan Damazy” Bizińskiego wobec komedii francuskiej drugiego Cesarstwa oraz komunikatem mgr. A. Wójcika pt. Przekład „Elegii” Kochanowskiego przez Leopolda Staffa. Wstęp wolny.

Sport

Młodzi bokserzy w półfinale mistrzostw Wielkopolski seniorów

W ciągu dwu pierwszych dni okręgowych mistrzostw bokserskich seniorów przewinęło się na ringu 72 zawodników, reprezentujących osiem klubów Wielkopolski. Na ringu wystąpiło obok znanych nazwisk wielu młodych pięściarzy, z których kilku zaprezentowało się zupełnie korzystnie.

Z czołowych zawodników zabrakło dobrze nam znanych: Franka, Obalę, Nowaczka, Świsia, Rusina i Kaszubę. Najliczniejszą grupę walczących stanowili zawodnicy WKS Grunwald — 16. Są to przeważnie młodzi bokserzy, bardzo bojowi. Wielu z nich posiada wszelkie zadatki by zostać dobrymi zawodnikami.

Walki pierwszego, podobnie jak i drugiego dnia nie stały na dobrym poziomie. Było obok kilku spotkań ciekawych, również szeregu mało efektownych. W pierwszym dniu nie zanotowano żadnych niepodziękowań. W drugim natomiast, wyeliminowanie z dalszych spotkań Litkego (Bud.) przez Wydrzyńskiego (Grunwald) stanowiło dużą niespodziankę.

Oto zwycięzcy wczorajszych pojedynków (od wagi muszej do lekkośredniej): Jankowski (Warta), Pluciński (Olimpia), Gruszczyński (Bud.), Jan Gierczyk (Bud.), Marcinia (Prosa Kalisz), Kozłowski (Gr.), Siastacz (Bud.), Szybiński (Prosa), Koniczny (W), Gausz (Ostr.), Kinel (Gr.), Jarosz (Gr.), Chojnacki (Ol.) i Kaczmarek (Bud.).

W dniu dzisiejszym o godz. 18 od będzie się w hali WKS Grunwald przy ul. Marceleskiej półfinały. Odbędzie się 16 walk. (p)

Hokej na trawie

Polska-Egipt o Puchar Europy w Poznaniu

Całe niemal życie organizacyjne wielkopolskich związków koncentruje się przy pl. Kolegiackim. W gmachu Prezydium WRN mają swoje siedziby: Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej oraz prawie wszystkie związki. Tutaj zadamowali się i Polski Związek Hokeja na Trawie, jedyny bodaj centralny związek państwowy mający swoją siedzibę poza Warszawą.

Przez Czesław Gruszkiewicz jest b. częstym gościem sekretariatu. Pracy w tym roku wyjątkowo wiele.

Pytamy o sprawy najbardziej aktualne, najciekawsze.

Na pewno — mówi nasz rozmówca — rozegramy finałowe spotkanie o Puchar Europy z Egiptem w Polsce. Nastąpiło to za zgodą Międzynarodowej Federacji, mimo że o rozegranie spotkania u siebie zabiegali Egipcjanie. GKFF akceptował naszą prośbę i mecz odbędzie się w maju na Stadionie „22 Lipca” w Poznaniu.

A dalsze plany?

Program naszych tegorocznych kontaktów jest wprost rekordowy. Wszystkie imprezy podyktowane są przygotowaniem do Olimpiady w Rzymie.

W tym celu nasza czołówka była już na zgrupowaniu w stolicy na AWF, a obecnie przebywa w Wiśle, gdzie nasi zawodnicy mają nabrać siły do czekających ich zadań. Są one coraz trudniejsze do wykonania.

Jakie zespoły zagraniczne zobaczymy w kraju?

W lipcu zmierzymy się z Rumunią, w sierpniu z Hiszpanią (po pojedynku rewanżowym); dojdzie też do skutku spotkanie z Anglią. Liczymy również na mecze międzynarodowe z NRF i w październiku na występ wielokrotnych

zdobyców lauru olimpijskiego — Indii.

Mamy w planie liczne spotkania międzynarodowe. Na pewno i one będą cieszyły się dużym zainteresowaniem. Gościć więc będzie angielski zespół „Grimsby”. Wystąpi on w Warszawie, Poznaniu i Gnieźnie. Zobaczymy także (we wrześniu) drużynę złożoną ze studentów hinduskich, przebywających w Anglii. Wystąpi w niej kilku olimpijczyków z Melbourne. Spodziewamy się również gości u siebie zespoły NRF i NRD.

Pomyśleliśmy także o naszym na ryбку. Zespół młodzieżowy będzie miał za przeciwników repr. Rumunii i NRD a może i inne jednostki.

Sezon tegoroczny będzie więc b. obfity — kończy swoje wypowiedzi prezes Gruszkiewicz, przygotowujący się wraz z zarządem do sejmiku hokeistów. Obrady odbędą się dnia 7 marca w Poznaniu.

Od siebie pragniemy dodać, że nasza pierwsza reprezentacja, od 1956 r. nie przegrała żadnego spotkania międzynarodowego. A spotkań tych było немало.

Oby tak dalej!

Roz. Tad. PACZKOWSKI

Kto Ram gdzie?

SOBOTA
Godz. 16.30 — Warta — Spółnia (Gdańsk). Mecz koszykarzy o mistrzostwo I ligi. Hala przy ulicy Matejki.
Godz. 18.00 — Okręgowe Mistrzostwa bokserskie seniorów. Hala WKS Grunwald przy ulicy Marceleskiej.
Godz. 19.00 — Lech — AZS (Toruń). Mecz koszykarzy o mistrzostwo I ligi. Hala przy ul. Matejki.

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (dla wszystkich działów); dział informacyjny: 655-27, informacje dla czytelników 657-18, dział łączności 657-16, sekretarz redakcji: 618-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny): 629-52; Redaktor naczelny prasy: 629-52; Redaktor naczelny prasy: 629-52. Za dział ogłoszeń Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Dla przyjaciół i znajomych za granicą można zaprenumerować nasze pismo odpłacając abonament z przesyłką za granicę: kwartalnie 52.50 zł, półrocznie 105. — zł, rocznie 210. — zł. Opłatę należy wnieść na PKO nr 1-6-100024 w Warszawie, podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie, ul. Wilcza 46, tel. 449-58. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę, przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdeakalizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kółpotażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Sebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kaszorka w Poznaniu F-10